

Sławomir Adamczyk
dyrektor Przedstawicielstwa Likwidacyjnego w Krakowie,
zarządzający likwidacją szkód na obszarze województw:
małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.
Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.
W Grupie Ergo Hestia od 1993 roku.



Pałące problemy ubezpieczeń

Z przyczyn niezależnych od ubezpieczonych, czasem z powodu mniejszych lub większych zaniedbań, dochodzi do katastrofalnych szkód. Zarządy firm stają wówczas przed poważnymi problemami: jak zminimalizować skutki zniszczeń? Gdzie znaleźć źródła finansowania koniecznych napraw i remontów? W jaki sposób zapewnić ciągłość działalności i wywiązać się z podpisanych kontraktów? Jak uchronić firmę od bankructwa? Wiążą się z nimi pytania kolejne - bezpośrednio związane z ubezpieczeniami: jak posiadana polisa wpływa na działanie firmy w sytuacji kryzysowej? czy odszkodowanie w pełni zapewnia pokrycie kosztów koniecznych napraw i remontów, a jeśli nie, to co musi zrobić firma, aby odszkodowanie pokryło wszystkie straty powstałe w wyniku szkody? Niedobrze jest, jeśli pytania te pojawiają się dopiero... na zgliszczach majątku firm.



Rysunek: Magda Beneda

Od czego zależy wysokość odszkodowania?

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że wysokość odszkodowania w szkodzie majątkowej zależy od przyjętej sumy, zakresu i przedmiotu ubezpieczenia.

Dlaczego ważna jest suma ubezpieczenia?

Środki obrotowe ubezpiecza się z reguły według cen zakupu lub kosztów wytworzenia. Przy ustalaniu sumy ubezpieczenia dla środków obrotowych należy pamiętać, aby kwota ta odpowiadała największej przewidywanej wartości tego mienia w okresie ubezpieczenia, a nie stanom magazynowym z dnia zawarcia umowy. Jeżeli suma ubezpieczenia jest zbyt niska, w przypadku szkody może pojawić się problem niedoubezpieczenia.

Dla budynków, budowli, maszyn i urządzeń oraz wyposażenia - czyli, ogólnie mówiąc, dla środków trwałych - sumy ubezpieczenia mogą być przyjęte w różnych wysokościach. Mienie to można ubezpieczyć według:

- wartości księgowej brutto,
- wartości księgowej netto,
- wartości odtworzeniowej,
- wartości rzeczywistej.

Przypomnijmy, że wartości księgowe brutto i netto są to wartości mienia wpisane do danych księgowych firm.

Pierwsza z nich nie uwzględnia amortyzacji, druga zaś jest pomniejszona o odpisy amortyzacyjne. Wartość odtworzeniowa odpowiada kosztom odbudowy lub odkupienia mienia po szkodzie, zaś wartość rzeczywista to wartość odtworzeniowa pomniejszona o zużycie techniczne.

Jak zatem wygląda odszkodowanie przy ubezpieczeniu mienia do wymienionych powyżej sum ubezpieczenia? W przypadku ubezpieczenia mienia do wartości księgowej netto lub rzeczywistej nie jest możliwe otrzymanie odszkodowania w pełnej wysokości kosztów odbudowy mienia.

Przy wartości netto wyliczone koszty odbudowy obniżane są bowiem o stopień amortyzacji, zaś przy wartości rzeczywistej - potrąca się stopień technicznego zużycia. Jeśli majątek ubezpieczymy do wartości księgowej brutto, to - nie wchodząc w szczegóły - należy powiedzieć, że odszkodowanie pokryje koszty odbudowy mienia jedynie w przypadku szkody częściowej (niepełnej), której kwota nie przekracza wartości księgowej brutto.

Pełny zwrot kosztów odbudowy otrzymamy tylko w przypadku ubezpieczenia mienia do wartości odtworzeniowej. Należy jednak pamiętać, aby wartość odtworzeniowa odpowiadała kosztom odbudowy w okresie ubezpieczenia, a nie tylko na dzień zawierania umowy ubezpieczenia.

Dobrym przykładem jest sytuacja z roku 2007, kiedy to koszty budowy nieruchomości zwiększyły się o kilkadziesiąt procent.

Jak na odszkodowanie wpływają zakres i przedmiot ubezpieczenia?

Majątek firmy można ubezpieczyć od żywiołów (zdarzeń losowych) w zakresie tak zwanych ryzyk ogniowych (ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych) oraz od tak zwanych wszystkich ryzyk (ubezpieczenie *all risk*). Mimo że zakres ochrony w obydwu przypadkach w większości się pokrywa, jest pomiędzy nimi zdecydowana różnica. Otóż warunki ogniowe obejmują zamknięty katalog ryzyk, natomiast warunki ubezpieczenia *all risk* obejmują otwarty katalog ryzyk, oczywiście poza określonymi wyłączeniami. Mienie można dodatkowo ubezpieczyć w zakresie ryzyk maszynowych, sprzętu elektronicznego, ryzyk budowlanych.

Oprócz szkód związanych bezpośrednio ze zniszczeniem mienia, w firmach generowane są również straty związane z przestojem w produkcji, ograniczeniem produkcji lub zwiększonymi kosztami produkcji, spowodowanymi wcześniejszą szkodą w mieniu. Takie ryzyko obejmuje się ubezpieczeniem zysku utraconego, zwanym *Business Interruption* (w skrócie BI).

Przedmiotem ubezpieczenia jest zazwyczaj majątek ubezpieczonej firmy. Firma może ubezpieczyć cały swój majątek - i to jest najwłaściwsza opcja - lub tylko wybrane mienie czy lokalizacje, na przykład: maszyny i urządzenia albo główny kompleks produkcyjny. Dodatkowo przedmiotem ubezpieczenia może być wykorzystywane w działalności mienie osób trzecich, na przykład wynajmowana maszyna lub też mienie pracownicze.

Największe straty w mieniu firm generują szkody ogniowe. Rozległy pożar powoduje przeważnie zniszczenia katastrofalne, często powiększone jeszcze przez prowadzoną akcję gaśniczą. Prześledźmy przykłady takich właśnie szkód. Przeanalizujemy, jak doszło do pożarów, jaki miały przebieg, jak było ubezpieczone mienie i jakie odszkodowanie wypłacił ostatecznie zakład ubezpieczeń. A potem spojrzmy, jak wpłynęło to na dalszą działalność ubezpieczonego.

Pożar w zakładzie produkcyjnym

Przedsiębiorstwo X to producent materiałów izolacyjnych. Jego główny zakład, położony na obrzeżu dużego miasta, składał się z połączonego kompleksu hal, obejmującego część biurową, część produkcyjną (halę maszyn), magazyn wyrobów gotowych oraz (częściowo) magazyn surowców. W trakcie normalnego cyklu produkcyjnego, w następstwie wybuchu sprężarki i zapalenia się gorącego oleju, doszło do pożaru. Szybko rozprzestrzeniający się ogień ogarnął wkrótce cały kompleks.

Czy przyjęty wariant ubezpieczenia był właściwy?

W wyniku pożaru połączony kompleks hal zniszczony został w stopniu uniemożliwiającym jego odbudowę. Udało się jedynie uratować niektóre elementy wyposażenia biurowego. Całkowicie zniszczone zostały maszyny i urządzenia, a jeśli chodzi o środki obrotowe, ocalały jedynie wyroby gotowe i surowce przechowywane na placu poza wspomnianym kompleksem hal.

Przyjęty przez ubezpieczonego wariant ubezpieczenia majątku trwałego w zakresie ubezpieczenia mienia od ognia według wartości księgowej netto spowodował, że odszkodowanie nie wystarczyło na pokrycie kosztów związanych z odbudową zniszczonego mienia. Otrzymane odszkodowanie w wysokości 2,1 mln złotych zdecydowanie odbiegało od wyliczonych kosztów odbudowy (odtworzenia) mienia po szkodzie. Wartość tych kosztów oszacowano na około 12 mln złotych. Zatem otrzymane odszkodowanie za środki trwałe wyniosło niespełna 18% przewidywanych kosztów odbudowy! Jeśli chodzi o środki obrotowe, ubezpieczone one były do wartości zakupu lub kosztów wytworzenia i w tym zakresie poszkodowany otrzymałby pełne odszkodowanie, gdyby przyjęte sumy ubezpieczenia odpowiadały stanom magazynowym. Z uwagi na niedoubezpieczenie w wysokości 50%, odszkodowanie z tytułu zniszczenia środków obrotowych obniżono o połowę i wypłacono 0,7 mln złotych.

Przebieg pożaru w następujący sposób przedstawia jeden z pracowników - naoczny świadek całego wydarzenia:

W tym dniu, około godziny 12:30, wykonywałem jak zwykle pracę biurową w laboratorium. Nagle za ścianą sąsiadującą z naszym pomieszczeniem, z miejsca gdzie była zainstalowana sprężarka, dał się słyszeć potężny huk, podobny do eksplozji. Towarzyszyły mu jakieś metaliczne stuki i zgrzyty. Zerwałem się prawie natychmiast i pobiegłem na halę, w miejsce, skąd dochodziły wspomniane głośnie. Na hali obok maszyny numer 4 ukazała się moim oczom ściana ognia. Hala płonęła. W tym momencie front pożaru zaczął rozprzestrzeniać się w błyskawicznym tempie. Musiałem natychmiast opuścić halę, gdyż pożar nagle buchnął w moim kierunku. Następnie dobiegłem do pomieszczeń biurowych zarządu i krzychałem, by uciekać, ponieważ pali się. Przystąpiłem jednocześnie do ratowania najważniejszej dokumentacji, wyrzucając ją na zewnątrz budynku przez otwarte okno. Próbowiałem także wynieść serwer z pomieszczenia laboratorium, jednak ze względu na bliskość ogniska pożaru i duże ilości dymu oraz wysoką temperaturę zmuszony byłem porzucić ten zamiar. Potem udało mi się odjechać samochodem od płonącego budynku.



Opisana sytuacja pokazuje, że przyjęty przez ubezpieczonego wariant ubezpieczenia oraz sumy ubezpieczenia były błędne. W żadnym przypadku ubezpieczenie nie gwarantowało więc otrzymania odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom odbudowy i odtworzenia mienia po szkodzie. Zniszczony zakład nie został odbudowany, a firma zbankrutowała.

Rodzaj mienia	Wyplacone odszkodowanie	Wartość odtworzeniowa / wartość środków obrotowych
Środki trwałe	2,1 mln złotych	12 mln złotych
Środki obrotowe	0,7 mln złotych	1,4 mln złotych

Ogień w magazynie wyrobów gotowych

Ubezpieczonym była firma produkująca artykuły spożywcze. Zakład stanowił zwarty kompleks hal. W dniu wolnym od pracy, w nocy, gdy w zakładzie przebywali tylko pracownicy ochrony, wybuchł pożar. Gdy zadziałała czujka dymowa, zlokalizowano miejsce pożaru i wezwano straż pożarną, było już za późno, aby uratować płonącą halę magazynową. W efekcie podjętych działań udało się natomiast zapobiec większym zniszczeniom w halach przylegających, w których znajdowały się maszyny i urządzenia produkcyjne, wyroby gotowe i surowce. Szczególnie ważne było uratowanie maszyn i urządzeń, które w niedługim czasie mogły na

nowo rozpocząć produkcję. W opanowaniu pożaru istotną rolę odegrało to, że pomiędzy poszczególnymi halami wybudowane były ściany odporne ogniowo, które opóźniły przedostanie się pożaru poza halę magazynową, co pozwoliło uratować pozostałą część zakładu.

W wyniku pożaru zniszczona została hala magazynowa wraz ze znajdującymi się wewnątrz wyrobami gotowymi i surowcami. Pożar uszkodził również budynki przylegające do spalonej hali, zniszczone lub uszkodzone zostały instalacje przeciwpożarowe, centralnego ogrzewania, elektryczna, a wszystkie hale, maszyny i urządzenia zostały okopcone. Niewątpliwie zakres szkody został ograniczony poprzez istniejące ściany odporne ogniowo, co zmniejszyło wielkość strat w mieniu i skróciło przerwę w produkcji.

Jak wyglądało odszkodowanie?

Firma posiadała ubezpieczenie mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, przy czym środki obrotowe ubezpieczono według cen zakupu lub kosztów wytworzenia, a środki trwałe - według wartości księgowej brutto. Odszkodowanie wypłacone za zniszczone środki obrotowe pokryło w pełni wielkość strat, poniesionych przez ubezpieczonego. Inaczej natomiast przedstawia się kwestia zniszczonych i uszkodzonych środków trwałych.

O ile odszkodowanie za stosunkowo niewielkie zniszczenia w mieniu otaczającym spaloną halę pokryło w pełni wielkość strat, o tyle odszkodowanie za całkowicie zniszczoną halę magazynową wyrobów gotowych, wypłacone do sumy



ubezpieczenia, nie pokryło wielkości kosztów odtworzenia hali. Hala była ubezpieczona do wartości księgowej brutto na kwotę 0,7 mln złotych i takie odszkodowanie otrzymał poszkodowany. Natomiast koszt odtworzenia oszacowano na kwotę 6 mln złotych.

Produkcja w zakładzie została wznowiona po około miesiącu czasu, po przeprowadzeniu wielokrotnego czyszczenia hal, maszyn i urządzeń, dokonaniu przeglądów, doraźnych remontów, ponownych odbiorów instalacji oraz po uzyskaniu stosownych urzędowych pozwoleń. Po dwóch miesiącach osiągnięto pełną zdolność produkcyjną. Zniszczoną halę odbudowano w ciągu roku. Powstały pożar nie spowodował więc długotrwałych perturbacji w działaniu firmy, jedynie czasowo ograniczono dostawy produktów na rynek, a w tym czasie produkcję zwiększono w innym zakładzie firmy. Obecnie firma ubezpiecza mienie według wartości odtworzeniowej. Przykład tej szkody pokazuje, że w przypadku ubezpieczenia mienia do wartości księgowej brutto odszkodowanie pokrywa w pełni koszty usunięcia szkody tylko w razie niewielkich uszkodzeń, jak miało to miejsce w przypadku mienia otaczającego spaloną halę. Natomiast nie pokrywa w pełni kosztów odtworzenia zniszczonego środka trwałego. Odrębnym tematem jest brak ubezpieczenia zysku utraconego, czyli *Business Interruption*. Za okres przestoju oraz czas do osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej firma ponosiła straty, co nie zostało zrekomensowane stosownym odszkodowaniem. W przypadku braku ścian odpornych ogniowo, wielkość strat w mieniu byłaby z pewnością większa. Dłuższa byłaby również przerwa w produkcji - szczególnie, jeśli doszłoby do zniszczenia istotnych maszyn i urządzeń. A jak wówczas rzecz miałaby się z odszkodowaniem? Z uwagi na ubezpieczenie mienia do wartości księgowej brutto nastąpiłyby niewątpliwie dalszy rozdźwięk pomiędzy wielkością strat a wysokością odszkodowania. Nieubezpieczone straty związane z przerwą w produkcji uległyby istotnemu zwiększeniu.

Rodzaj mienia	Wyplacone odszkodowanie	Wartość odtworzeniowa / wartość środków obrotowych
Środki trwałe	3,6 mln złotych	8,9 mln złotych
Środki obrotowe	6 mln złotych	6 mln złotych

Zniszczone mienie firmy poligraficznej

Firma poligraficzna, mająca siedzibę w północnej Polsce, posiadała pełny portfel zamówień na długi czas. Praca odbywała się w systemie ciągłym, na trzy zmiany. Pod koniec drugiej zmiany, w trakcie przelewania rozpuszczalnika, doszło do jego zapalenia się. Ogień szybko się rozprzestrzenił z uwagi na dużą ilość łatwopalnych substancji, w tym farb drukarskich. Żywiol ogarnął wnętrze hali, w której znajdowały się maszyny drukarskie. Pomimo zastosowania wielu systemów zabezpieczających i przeciwdziałających rozwojowi pożaru, w tym między innymi tryskaczy, pożar bardzo szybko opanował całą halę. Dopiero przybycie na miejsce straży pożarnej, która przeprowadziła szybką i skuteczną akcję gaśniczą, doprowadziło do ugaszenia ognia. Mimo że pożar wybuchł w trakcie pracy, w obecności wielu pracowników, mimo że podjęto natychmiastową akcję gaśniczą i zadziałało wiele systemów przeciwpożarowych, nie udało się zapobiec ogromnym zniszczeniom.

Obliczenie odszkodowania

Główne straty związane były ze zniszczeniem i uszkodzeniem maszyn drukarskich. Ze względu na specyfikę tych maszyn, niemożliwa była ich natychmiastowa naprawa, czy też szybki zakup nowej linii technologicznej. Są to bowiem urządzenia produkowane w większości na zamówienie, a części zamienne rozprowadzane są w praktyce wyłącznie przez producenta maszyn. Dodatkową komplikacją był problem z nabyciem części do maszyn, które już od dawna nie były produkowane. Nie bez znaczenia były również zakres i czas remontu budowlanego samej hali, w której znajdowały się maszyny objęte pożarem.

Jednymi z najważniejszych problemów, przed jakimi stanął ubezpieczony po powstaniu szkody, było jak najszybsze wyremontowanie lub zakupienie nowych maszyn oraz wywiązanie się z podjętych kontraktów. Firma rozpoczęła poszukiwania na rynku krajowym i międzynarodowym nowych lub sprawnych używanych części do swoich maszyn drukarskich. Dążono też wszelkimi sposobami do tego, aby jak najszybciej zakupić nowe linie technologiczne. Produkcję w hali ogarniętej pożarem częściowo wznowiono

w niespełna dwa miesiące po pożarze, a zakład powrócił do pełnej zdolności produkcyjnej po około połowie roku od powstania szkody. Jednocześnie firma renegocjowała zawarte już kontrakty, część produkcji przeniosła do konkurencji, aby tylko wywiązać się z podpisanych umów.

Przedsiębiorstwo posiadało majątek ubezpieczony na warunkach *all risk*. Środki obrotowe ubezpieczone były przy tym według ceny zakupu lub kosztów wytworzenia, a środki trwałe według wartości odtworzeniowej. Ochrona rozszerzona była dodatkowo o *Business Interruption*. Przyjęty przez ubezpieczonego zakres ochrony ubezpieczeniowej był jak najbardziej właściwy. Wypłacone odszkodowanie pokryło straty poniesione przez ubezpieczonego, a powstałe w wyniku pożaru.

Aktualnie firma ta w dalszym ciągu posiada umowę ubezpieczenia mienia według wartości odtworzeniowej, rozszerzoną o ubezpieczenie *Business Interruption*. Wprowadziła też program postępowania na wypadek powstania sytuacji kryzysowej, aby posiadać wiedzę i procedury, jak postępować w przypadku powstania podobnego zdarzenia w przyszłości.

Rodzaj mienia	Wypłacone odszkodowanie	Wartość odtworzeniowa / wartość środków obrotowych
Środki trwałe	13 mln złotych	13 mln złotych
Środki obrotowe	0,7 mln złotych	0,7 mln złotych
Zysk utracony	14 mln złotych	14 mln złotych

Bezpieczne kryteria ochrony majątku firmy

Można powiedzieć, że wszystkie trzy firmy dotknął podobny w charakterze i skali kataklizm. Za każdym razem mienie firm niespodziewanie zostało w mniejszym lub większym stopniu zniszczone wskutek pożaru. Jednak jakże odmienny jest los tych kilku wybranych firm po pożarze. Niektóre potrafiły w pełni odzyskać swoją dawną zdolność działania, inne - zbankrutowały. W niektórych przypadkach przedsiębiorstwa przetrwały powstałą sytuację kryzysową, w innych przypadkach to się nie udało.

Na pokonanie sytuacji kryzysowej niewątpliwie wpływ miała sytuacja finansowa tychże firm oraz szybko podjęte, właściwe decyzje i działania, jednakże bardzo istotnym elementem była pomoc ubezpieczyciela i otrzymanie od niego odszkodowanie.

Zauważmy, że podjęte znacznie wcześniej właściwe decyzje odnośnie odpowiedniego zakresu ochrony ubezpieczeniowej pozwoliły uzyskać odszkodowanie pokrywające większość lub wręcz całość strat powstałych w wyniku pożaru. Firmy te doceniły rolę ubezpieczenia i w następnych okresach utrzymały właściwą dla nich ochronę ubezpieczeniową lub rozszerzyły posiadany dotychczas zakres do odpowiedniego poziomu.

Jakie to są „właściwe decyzje”? Przeanalizujmy je na podstawie przedstawionych przykładów szkód. W pierwszym przypadku przedsiębiorstwo eksploatowało maszyny i urządzenia mające już wiele lat, amortyzacja była więc bardzo duża. Firma otrzymała odszkodowanie za środki trwałe w wysokości 2,1 mln złotych, podczas gdy ich wartość księgową brutto wynosiła około 8 mln złotych, a wartość odtworzeniową - około 12 mln złotych. Przykład ten obrazuje, jak wielkim błędem było przyjęcie sum ubezpieczenia według wartości księgowych netto. Otrzymana kwota nie mogła wystarczyć na pokrycie kosztów odbudowy zniszczonego zakładu. Przykład drugi pokazuje nam z kolei, że ubezpieczenie mienia do wartości księgowej brutto pokrywa koszty napraw, ale tylko niewielkich szkód. Jeśli środki trwałe są w miarę nowe, wartość księgową brutto niewiele odbiega od wartości odtworzeniowej.

Jednak im starsze maszyny i urządzenia, tym coraz większy rozdziewiek między wartością księgową brutto a wartością odtworzeniową. Przykład trzeci pokazuje nam zalety ubezpieczenia *Business Interruption* i dowodzi, że nie wystarczy ubezpieczyć mienie do wartości odtworzeniowej, należy ubezpieczyć jeszcze zysk utracony. Podsumowując, należy jednoznacznie stwierdzić, że pełną ochronę ubezpieczeniową daje tylko ubezpieczenie mienia do wartości odtworzeniowej, rozszerzone o zysk utracony. Przy każdym innym wariantcie odszkodowanie tylko w mniejszym lub większym stopniu pokrywa straty powstałe w wyniku szkody.

Oczywiście przyjęty wariant ubezpieczenia wpływa na wysokość składki ubezpieczeniowej. Firmy działające na rynku z reguły nastawione są na maksymalizację zysku. Ograniczają koszty działalności, w tym nierzadko wydatki przeznaczone właśnie na ochronę ubezpieczeniową. Można zapytać: *czy chytry dwa razy traci, czy więcej?*

Warto, aby odpowiedź znali przedsiębiorcy, którzy ponoszą ryzyko swojej działalności. Przedsiębiorstwa, prowadząc działalność, zdobywając rynek i nowych klientów, nie przypuszczają, jak szybko może pojawić się sytuacja kryzysowa związana z wystąpieniem dużej szkody. Późniejszy los firm zależy od wielu czynników, ale jednym z najważniejszych jest właściwa ochrona ubezpieczeniowa.

Inną ważną kwestią jest odpowiedzialność zarządów spółek wobec akcjonariuszy. Chodzi o to, czy działania zarządów podjęte w zakresie ubezpieczenia były właściwe, a otrzymane odszkodowanie pokryło straty powstałe w skutek pożaru oraz pozwoliło firmie zachować swoje miejsce na rynku. Szczególny przypadek to spółki publiczne, których akcje notowane są na giełdzie.

Duża szkoda wpływa bowiem na notowania spółki na giełdzie, a akcjonariusze ponoszą straty wynikające ze zmiany pozycji spółki. Jak pokazują przedstawione przykłady, właściwa ochrona ubezpieczeniowa znacząco pomaga firmom wyjść z powstałych sytuacji, a zarządy firm mogą deklarować akcjonariuszom pokrycie strat przez zakład ubezpieczeń.

Stawomir Adamczyk
slawomir.adamczyk@bestia.pl